

## Nie tędy

 **OLGA KATAFIASZ** Teatrolog i filmoznawca. [Lubię to!](#) [A](#) [A](#)



Fot. Magda Hueckel

**Nie-boska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU! Pawła Demirskiego, jak informuje Stary Teatr, to „sztuka inspirowana dramatem Zygmunta Krasińskiego”. Niemal wszyscy recenzenci odwołują się do prehistorii spektaklu, ale przedstawienie Strzępki jest wolne od powidoków zeszlizowanych skandali. Nie wywoła też nowych. Z Nie-Boską komedią Krasińskiego łączy je jedno – temat rewolucji, która musi nadejść, a której wszyscy się boimy. Choć część z nas wiąże z nią pewne nadzieje.**

W świat, który stwarza Demirski, wprowadza nas już drobna zmiana w tytule: „boska” pisane jest, w przeciwieństwie do oryginału, małą literą. Zmiana prawie niezauważalna, niemal niedostrzegalna. W kontekście scenicznej rzeczywistości – oczywista. Co właściwie widzimy na scenie, na której spotykają się postaci historyczne, a przecież w istocie zmyślone (Papa Wincenty – Adam Nawojczyk), i te stworzone od początku (Auschwitz Tour – Magdalena Zawadzka, Rotschild – Szymon Czacki) z cieniami, jakie pozostały po bohaterach Krasińskiego (Żona – Anna Radwan-Gancarczyk)? Demirski i Strzępka wrzucają swoich bohaterów w dziwne miejsce: niby są w nim ślady realności (czy nawet odwołania historyczne, jak choćby karuzela, natychmiast kojarząca się z tą wojenną, na placu Krasińskich, czy myśliwska ambona i jednocześnie wieżyczka strażnicza w obozie Auschwitz), ale równie dobrze może być rodzajem czyszcza, gdzie schodzą się dręczeni lękami porannymi bohaterowie (Lęki poranne codzienne/ Orcia gra Juliusz Chrzastowski). Albo dziwnym obszarem przecięcia czasu. Lub jeszcze inaczej: chwilą, gdy historia się zatrzymuje tuż przed przełomem, by można było przyrzeć się wszystkiemu, co prowadzi do katastrofy. To miejsce może być kawiarnią w metropolii – mieszkańcy porzucają swoje zajęcia i gromadzą się, żeby obserwować narastające zbiorowe szaleństwo. Domem Krasińskich, gdzie Orcio wieszczą dwudziestowieczne masakry i gdzie pod podłogą ukrywa się Żyd. Współczesną Warszawą – po śladach Zagłady błądzi młoda turystka z Izraela, uczestniczka obowiązkowej wycieczki edukacyjnej. Nasze mieszkania, place w naszych miastach, skwery pod blokiem mogą zamienić się w takie miejsca.

Demirski nie przepisuje tekstu Krasińskiego; w spektaklu pojawia się jedna scena z dramatu – spotkanie Hrabiego Henryka i Pankracego. Ale to spotkanie okazuje się w przedstawieniu tym dziwniejsze, że postać ze scenariusza nazwaną Krasiński/Hrabia Henryk grają Małgorzata Hajewska-Krzysztofik i Marcin Czarnik, zaś w cytacie z Krasińskiego Hajewska-Krzysztofik staje się Henrykiem, a Czarnik – Pankracym. Ów chwyt, znany z innych przedstawień twórców – zwielokrotnienia bohaterów i ich przemieszania, tu zyskuje znaczenie zasadnicze. Owa niejednoznaczność postaci, jej hybrydowość wybrzmiewa dotkliwie i ostro, a jednocześnie nie razi jednoznacznością, uwalnia od tezy.

Z tezami jest w tym spektaklu pewien kłopot. Niby ich unika – wszak wszelkie wielkie diagnozy i arbitralne stwierdzenia już ośmieszono – niby pozostaje w obszarze lęków, przeczuć, niedopowiedzianym i w tym niedookreśleniu bezpiecznym, ale jednak pewne kwestie brzmią jak tezy. Owszem, podważane czy dewaluowane, ale tezy.

Łukasz Drewniak w 35. odcinku *Kołonotatnika* obszernie pisał o *nie-boskiej*, kreśląc założenia spektaklu i plastycznie go opisując. Nie chcę powtarzać jego stwierdzeń, ale jedna kwestia nie daje mi spokoju. Aktorzy w tym przedstawieniu grają brawurowo: wiele pisano o wdzięku i komediowym talencie Doroty Segdy, przewrotności Adama Nawojczyka, rewolucyjnej energii Anny Radwan-Gancarczyk. Właściwie mogłabym wymienić wszystkich występujących w tym przedstawieniu – nie ma tu roli słabszej, puszczanego tonu. Świetni są Hajewska-Krzysztofik i Czarnik, ale też niepokojące swoją obecnością Dziewice Marty Nieradkiewicz i Doroty Pomykały. Naprawdę, można pisać o kolejnych rolach i aktorach, problem w tym, że właściwie postaci – lepiące od początku przez aktorów właśnie, z ich fizyczności, temperamentu, scenicznych historii – w tym świecie się nie spotykają.

Pierwsza część to monologi, dziwnie od siebie odległe. Owszem, wypowiadają je mieszkańcy świata tuż przed katastrofą, a właściwie już w jej trakcie. Ale w tworzonych przez Strzępkę obrazach, w wypowiedzianych przez postaci kwestiach nie ma miejsca na spotkanie, na starcie – stwierdzeń, postaw, historii, sytuacji. Wszystko brzmi deklaratorywnie może właśnie dlatego, że nie pozostawiono szansy na żadną interakcję, nie na poziomie konfliktu racji, ale teatralnego współistnienia postaci. Co więcej, nie pomaga też komizm. Zwykle w spektaklach Strzępki i Demirskiego śmiech zamiera na ustach w chwili, gdy objawia się rewers. Ale tutaj ów rewers jest dziwnie przewidywalny, nie zaskakuje, sytuacja nie tężeje i nie ewokuje konfliktu. Bywa zabawnie – i tyle.

Nie widziałam spektaklu premierowego, ale jeden z kolejnych. Sala wypełniona po brzegi. Odbiór tego przedstawienia jest bardzo żywy: spontaniczne reakcje widowni w trakcie niemal czterogodzinnej przedstawienia, owacje na stojąco. Demirski i Strzępka robią teatr dotyczący jakiegoś nerwu współczesności, to pewne. Nie mogę jednak pozbyć się wrażenia, że formułowane przez nich diagnozy są zbyt łatwe, choć wiem, że o tę łatwość również chodzi. Łatwość, z jaką zamykamy świat, w którym przestały działać słowa, ale – jak w przypadku kluczy – „cały czas sprawdza się czy są w kieszeni tak na wypadek powrotu”. Łatwość, przed którą, jak mówią twórcy, trudno się obronić, właściwie nie można jej pokonać, jest jak koleiny, w które zawsze i tak się wpadnie. Nawet jeśli tym razem chciałoby się inaczej. Tyle że ta łatwość niewiele tłumaczy.

*Nie-boska komedia* wydaje mi się, nie tyle wbrew intencji twórców, ale niejako obok niej, właśnie owym sprzeczaniem, o jakim mówi jedna z postaci, czy klucze są na miejscu – tyle że bardziej wykalulowanym, chłodnym. Mówiąc wprost, choć podzielałam wiele z owych lęków i nieobce jest mi „odpychanie przeczuć”, nie potrafię przyjąć tego przedstawienia jako wypowiedzi mi bliskiej. Wszystko to, co oglądałam i słyszę, jest zbyt naskórkowe, oczywiste, wielokrotnie już przerabiane. Owszem, *nie-boska komedia* zdaje się zrodzona z niemocy. Z niemożności zrozumienia podstawowych mechanizmów, jakie rządzą światem albo wręcz przeciwnie – strącając go w chaos. Można, zdają się mówić twórcy przedstawienia, próbować je pokazać, omówić, zanalizować – trudniej pojąć i podjąć jakiegokolwiek działanie. Ale ów gest – przyznawania się do niemocy, manifestacji bezradności – nie wywołuje we mnie ulgi współodczuwania.

12-01-2015

### GALERIA ZDJĘĆ

**NIE- BOSKA KOMEDIA. WSZYSTKO POWIEM BOGU, REŻ. MONIKA STRZĘPKA, NARODOWY STARY TEATR IM. H. MODRZEJEWSKIEJ W KRAKOWIE**



ZOBACZ WIĘCEJ

Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie  
Paweł Demirski  
**nie-boska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU!**  
tekst, dramaturgia: Paweł Demirski  
reżyseria: Monika Strzępka  
scenografia, kostiumy: Michał Korchowicz  
muzyka: Jan Suświłło  
obsada: Małgorzata Zawadzka, Dorota Segda, Marta Nieradkiewicz, Dorota Pomykała, Marcin Czarnik, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, Juliusz Chrzastowski, Michał Majnicz, Adam Nawojczyk, Marta Ojrzyńska, Szymon Czacki, Anna Radwan-Gancarczyk, Radomir Rospondek  
premiera: 20.12.2014

TAGI: [Paweł Demirski](#), [Monika Strzępka](#), [Michał Korchowicz](#), [Jan Suświłło](#), [Zygmunt Krasiński](#), [Kraków](#), [Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej](#) [Udostępnij](#) [Lubię to!](#)

### SKOMENTUJ

Autor  lub zaloguj się

Treść komentarza

**Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania: dwa plus trzy jako liczbę:**

KOMENTARZE ( 0 )

### POWIĄZANE TEATRY

 Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej

### PRZECZYTAJ TEŻ

-  Olga Katafiasz [Sekrety i kłamstwa](#)
-  Olga Katafiasz [Wyrzyczyć niemoc](#)
-  Anna Królicza [Witkacy i taniec?](#)
-  Nadesłane [Apel Społecznych Rad Kultury do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego](#)
-  Joanna Ostrowska [Kolejny powrót](#)
-  Joanna Ostrowska [Słońce, góry i ... „zakopianina”](#)

### KALENDARIUM

- 27** V 2022 [46. Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Żywa”](#)
- 28** V 2022 [6. Przegląd Nowego Teatru dla Dzieci](#)
- 03** VI 2022 [28. edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Performatywnych A Part](#)

### BĄDŹ NABIEŻĄCO

